

PRAWDA NA TEMAT ZBAWIENIA

Słowo Boże mówi o „zbawieniu” w trzech czasach. W czasie przeszłym (Ef 2:8), obecnym (Flp 2:12) i przyszłym (Rz 13:11) - czyli innymi słowy o usprawiedliwieniu, uświęceniu i wywyższeniu. Zbawienie ma swoją podstawę i nadbudowę. Fundamentem zbawienia jest usprawiedliwienie z łaski i odpuszczenie grzechów.

Usprawiedliwienie jest czymś więcej niż samo odpuszczenie grzechów. Oznacza to, że w oczach Boga zostaliśmy uznani za sprawiedliwych, dzięki śmierci Chrystusa, Jego zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu. Nie na podstawie naszych uczynków (Ef 2:8-9), bo nawet nasze sprawiedliwe uczynki są w oczach Boga jak brudne szmaty (Iz 64:6). Zostajemy odziani w sprawiedliwość Chrystusa (Gal 3:27), a pokuta i wiara to warunki przebaczenia i usprawiedliwienia (Dz 20:21).

Prawdziwa pokuta wytwarza w nas owoc nawrócenia - zwracamy pieniądze i rzeczy należące do innych ludzi, niezapłacone podatki, które są w naszym posiadaniu i staramy się zadośćuczynić tym, których skrzywdziliśmy, tak dalece, jak to możliwe (Łk 19:8-9). Gdy Bóg nam przebacza, to wymaga również, abyśmy w ten sam sposób przebaczyli innym. Jeśli tego nie zrobimy, wtedy Bóg anuluje swoje przebaczenie (Mt 18:23-35). Pokuta i wiara muszą być potwierdzone chrztem przez zanurzenie w wodzie, dzięki czemu możemy też publicznie zaświadczyć przed Bogiem, ludźmi i demonami, że nasz stary człowiek jest rzeczywiście pogrzebany (Rz 6:46). Wtedy można przyjąć chrzest w Duchu Świętym, który obdarza mocą do bycia świadkami Chrystusa poprzez nasze życie i nasze świadectwo (Dz 1:8). Chrzest w Duchu Świętym jest obietnicą, którą dzięki wierze może otrzymać każde dziecko Boże (Mt 3:11; Łk 11:13). Każdy uczeń Jezusa ma przywilej posiadania duchowego świadectwo, że jest dzieckiem Bożym (Rz 8:16), a także po to, żeby miał pewność otrzymania Ducha Świętego (Dz 19:2).

Uświęcenie jest jak nadbudowa budynku. Uświęcenie (czyli oddzielenie od grzechu i świata) jest procesem, który zaczyna się w momencie nowego narodzenia (1Kor 1:2) i należy je kontynuować przez całe naszego ziemskie życie (1Tes 5:23-24). Jest to praca, którą inicjuje w nas Bóg przez Ducha Świętego, wpisując Boże prawo w nasze serca i umysły, jednak z naszej strony musimy sprawować nasze zbawienie z bojaźnią i drżeniem (Flp 2:12-13). Uśmiercanie uczynków ciała mocą którą daje nam Duch Święty jest naszym obowiązkiem (Rz 8:13), abyśmy mogli się oczyścić od wszelkiej zwały ciała i ducha, dopełniając wszelkiej świątobliwości w bojaźni Bożej (2Kor 7:1).

Jeśli w tej współpracy jesteś szczerze i radykalnie posłuszny Duchowi Świętemu, to uświęcenie nastąpi w Twoim życiu bardzo szybko. Natomiast jeśli będziesz oporny, to Twoja przemiana będzie powolna i w Twoim życiu może zacząć się stagnacja. To właśnie podczas pokus jesteśmy testowani, czy naprawdę w pragniemy uświęcenia. Aby być uświęconym, trzeba mieć prawość w swoim sercu. Nie wystarcza tylko zewnętrzna sprawiedliwość, jak w Starym Przymierzu (Rz 8:4) - właśnie to Jezus podkreśla w Ewangelii Mateusza 5:17-48. Jezus podsumował wymogi prawa dwoma stwierdzeniami: „*Kochaj Boga całym sercem, a swego bliźniego jak siebie samego*” (Mt 22:36-40). To prawo miłości Bóg chce teraz wpisać w nasze serca, bo taka jest Jego natura (Hbr 8:10; 2P 1:4). Zewnętrzną oznaką tego jest zwycięskie życie nad wszelkim świadomym grzechem i posłuszeństwo wszystkim przykazaniom Jezusa (J 14:15).

Niemożliwe jest wejście w Nowe Przymierze bez wcześniejszego spełnienia warunków uczniostwa, ustanowionych przez Jezusa (Łk 14:26-33). Przede wszystkim należy dać Panu pierwsze miejsce w naszym życiu i postawić Go ponad wszystkimi naszymi krewnymi i naszym życiem, i zrezygnować z pogoni za dobrami materialnymi. To jest wąska brama, którą musi przejść każdy z nas. Potem wchodzimy na wąską drogę uświęcenia. Ci, którzy tego nie zrobią, nigdy nie ujrzą Pana (Hbr 12:14).

Chociaż teraz mamy możliwość życia w zgodzie z własnym sumieniem (Hbr 7:19; 9:9-14), to jednak do momentu otrzymania nowych uwielbionych ciał, nie będziemy w stanie prowadzić całkowicie bezgrzesznego życia (1J 3:2). Dopiero wtedy będziemy mogli być tacy jak On. Teraz musimy się starać, aby postępować tak jak On (1J 2:6). Dopóki mamy nasze ziemskie ciała, to zawsze znajdzie się w nas jakiś nieświadomy grzech, bez względu na to, do jakiego stopnia będziemy uświęceni (1J 1:8). Jednak zawsze możemy mieć czyste sumienia (Dz 24:16) i możemy być wolni od jawnych grzechów (1J 2:4), pod warunkiem, że jesteśmy szczerzy (1Kor 4:4).

A teraz czekamy na powtórne przyjście Chrystusa i na nasze wywyższenie – które będzie ostatnią częścią naszego zbawienia, bo wtedy staniemy się całkowicie bezgrzeszni (Rz 8:23; Flp 3:21).

Zac Poonen

The Truth Concerning Salvation / 17.02.2019